

Sygn. akt I A Ca 117/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SA Małgorzata Dołęgowska SO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. Ł.**

przeciwko **I. Ł., R. M. i W. S.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 2 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 294/14

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Powód T. Ł. wniósł o nakazanie pozwanym: I. Ł., R. M. i W. S., aby przeprosili go „za pomówienie na terenie sądu w Kolnie zgodnie z polskim prawem zwyczajowym w dzień uprawomocnienia się wyroku”. Domagał się również zasądzenia na rzecz Domu Dziecka w Ł.: od pozwanej I. Ł. kwoty 3 000 zł, od pozwanego R. M. kwoty 1 000 zł i od pozwanego W. S. kwoty 1 000 zł. Powód wniósł również o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

Pozwani: I. Ł., R. M. i W. S. wnieśli o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Łomży oddalił powództwo i nakazał pobrać od powoda T. Ł. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 250 zł tytułem brakującej opłaty sądowej od pozwu.

Z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynikało, że związek małżeński powoda z pozwaną został rozwiązany przez rozwód w 2007 roku. W czasie trwania małżeństwa strony łączyła wspólność majątkowa, a w skład ich majątku wspólnego wchodził między innymi rower – damka koloru bordowego, z zainstalowanym przy sterze koszykiem na zakupy. W dniu 27 lipca 2012 roku powód przechodząc obok budynku Komendy Policji w K. zauważył opisany rower. Bez wiedzy i zgody pozwanej zabrał go wysyłając jej wiadomość sms o treści: „zabieram mój rower”. W związku z zaistniałą sytuacją, w dniu 28 lipca 2012 roku pozwana złożyła na Policji zawiadomienie o wykroczeniu wskazując, że powód dokonał na jej szkodę kradzieży roweru o wartości około 200 zł i wyjaśniając, iż rower ten otrzymała od niego jako prezent. Następnie, w dniu 31 lipca 2012 roku pozwana poinformowała Policję, że poprzedniego dnia zauważyła na podwórzu pozostawiony przez powoda rower, ale nadal domagała się jego ukarania za kradzież. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało nadto, że W. S., który pracował w Komendzie Policji w K. na stanowisku asystenta do spraw wykroczeń, przyjmował od pozwanej zawiadomienie o wykroczeniu, prowadził następnie w tej sprawie postępowanie i sporządził wniosek do Sądu Rejonowego o ukaranie powoda w postępowaniu zwyczajnym za dokonanie kradzieży roweru na szkodę pozwanej, to jest wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. Wniosek ten został podpisany przez pozwanego R. M., jako Komendanta Powiatowego Policji w K.. W dniu 10 września 2012 roku Sąd Rejonowy w Łomży VII Zamiejskowy Wydział Karny w K., w sprawie sygn. akt VII W 664/12 wydał wyrok nakazowy i na podstawie art. 93 § 1, 2 i 3 k.p.w. uznał T. Ł. winnym tego, że w dniu 27 lipca 2012 roku, około godziny 13:44, na ulicy (...) w K. samowolnie używał roweru wartości około 200 zł bez zgody I. Ł., to jest czynu stanowiącego wykroczenie z art. 127 § 1 k.w. i za to wymierzył mu karę nagany. Sąd I instancji stwierdził, że od powyższego powód wniósł sprzeciw. Prawomocnym wyrokiem z dnia 27 listopada 2012 roku, w sprawie sygn. akt VII W 664/12 Sąd Rejonowy w Łomży VII Zamiejskowy Wydział w K. uniewinnił powoda od popełnienia zarzucanego mu czynu. Na tej podstawie, powód wystąpił następnie o wszczęcie postępowania karnego w przedmiocie fałszywego oskarżenia go o popełnienie czynu zabronionego. Prokuratura Rejonowa w Zambrowie w dniu 24 stycznia 2013 roku, sygn. akt Ds 30/13 odmówiła jednak wszczęcia śledztwa, tak w sprawie fałszywego oskarżenia powoda o popełnienie czynu zabronionego wobec stwierdzenia, że brak było znamion czynu zabronionego, jak i w sprawie przekroczenia uprawnień w okresie od 28 lipca 2012 roku do dnia 16 sierpnia 2012 roku w związku z prowadzeniem postępowania o wykroczenie sygn. akt RSOW-251/12, wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego. Na powyższe, powód wniósł zażalenie, ale w dniu 22 marca 2013 roku postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa zostało utrzymane w mocy przez Sąd Rejonowy w Łomży VII Zamiejskowy Wydział Karny w K., sygn. akt VII Kp 8/13.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zauważył, że według powoda działania pozwanych polegające na zawiadomieniu przez pozwaną organów ścigania o popełnieniu przez niego wykroczenia, a następnie prowadzeniu w związku z powyższym postępowania przez W. S., a w końcu podpisaniu przez R. M. wniosku o jego ukaranie miały charakter pomówień, z których ostatecznie, wyrokiem uniewinniającym został przecież oczyszczony. Sąd I instancji tego stanowiska nie podzielił.

Po pierwsze, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że działanie powoda polegające na zabraniu roweru, z którego przez wiele lat korzystała pozwana obiektywnie zmierzało do pozbawienia jej praw do tego przedmiotu. Na rozprawie w dniu 10 października 2014 roku powód wyjaśnił, że zabrał rower, aby pokazać pozwanej, iż stanowił on także jego własność. W ocenie Sądu Okręgowego, składając zawiadomienie o popełnieniu przez powoda wykroczenia pozwana uważała, że przedmiotowy rower stanowił jej wyłączną własność, skoro otrzymała go od niego w prezencie. W tych warunkach, za usprawiedliwione Sąd uznał przekonanie pozwanej, że powód dokonał kradzieży roweru, a w takich warunkach zawiadomienie o tym zdarzeniu Policji nie mogło mieć charakteru pomówienia. W ocenie Sądu Okręgowego, w ten sposób pozwana jedynie skorzystała z uprawnienia wynikającego z art. 6 § 1 k.p.w. Sąd zaznaczył, że chociaż po 2-3 dniach powód oddał przedmiotowy rower, to uprzednio go zabierając nie uprzedził przecież pozwanej o tym, iż za kilka dni go zwróci. Z tego względu, dokonane przez pozwaną zawiadomienie o wykroczeniu było uzasadnione, a przy tym i skuteczne, skoro doprowadziło do przywrócenia stanu poprzedniego.

Przechodząc dalej do oceny działań pozwanych W. S. i R. M. Sąd Okręgowy powołał się na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 777/98, Lex 51361). Podkreślił, że pozwany W. S., działając w ramach swoich obowiązków służbowych przyjął zawiadomienie pozwanej o wykroczeniu, podjął w sprawie

czynności wyjaśniające i sporządził wniosek o ukaranie powoda. Z kolei, pozwany R. M., także działając w ramach swoich obowiązków służbowych podpisał ten wniosek o ukaranie, kierując go do Sądu, co miało przecież podstawę w art. 54 i następne k.p.w. W ocenie Sądu Okręgowego, zgodne z prawem czynności funkcjonariuszy związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie nabrały charakteru działań nielegalnych przez to, że postępowanie w sprawie powoda zakończyło się ostatecznie wydaniem wyroku uniewinniającego. Sąd podkreślił, że odmienna ocena dowodów dokonana przez osoby wykonujące swoje obowiązki służbowe w trakcie czynności wyjaśniających od oceny ostatecznie dokonanej przez Sąd nie przesądzała o nielegalności tych działań. Wyjaśnił, że z leżącym po stronie Państwa konstytucyjnym obowiązkiem zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego wiązało się ryzyko prowadzenia postępowania w wypadku podejrzenia popełnienia wykroczenia, które ponosili wszyscy obywatele, w interesie ochrony dobra wspólnego. Niekiedy wiązało się to z koniecznością znoszenia pewnych dolegliwości, które tak jak i w przedmiotowej sprawie, nie rodziły jednak obowiązku kompensacyjnego. W przekonaniu Sądu Okręgowego, pozwani funkcjonariusze nie działali w interesie własnym. Powód nie wykazał, aby w złej wierze doprowadzili oni do wszczęcia przeciwko niemu postępowania w sprawie o wykroczenie. Okoliczność, że siostra pozwanej pracowała jako sekretarka w Wydziale Prewencji KPP w K. także nie miała tu znaczenia, bo wszczęcie przedmiotowego postępowania było wyłącznie wynikiem nagannego zachowania powoda.

Wobec poczynionych rozważań, Sąd Okręgowy stwierdził brak podstaw do przyjęcia, że w wyniku czynności pozwanych doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Powództwo, jako bezzasadne, zostało więc oddalone na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

O kosztach sądowych Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych stwierdzając, że od powoda uprzednio nie została pobrana należna opłata sądowa od żądania zapłaty wskazanych w pozwie kwot.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, który zaskarżył go w całości, orzeczeniu zarzucając:

I. niewłaściwe ustalenie stanu faktycznego i prawnego sprawy poprzez dokonanie błędnej, niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującej uznaniem, iż powód nie wykazał zasadności swego roszczenia;

II. niewłaściwe wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zebraniem materiałem dowodowym, w szczególności zlekceważenie prawomocnego wyroku Sądu w Kolnie, który stanowi podstawę sprawy oraz jego dowolna, błędna interpretacja, a także naruszenie prawa materialnego, jak i procesowego;

III. naruszenie zasad prawa procesowego przez prowadzącego sędziego poprzez uniemożliwienie podczas rozprawy przesłuchania stron i zadania jakiegokolwiek pytania pozwanym, co miałyby decydujący wpływ na błędne ustalenia Sądu, art. 224 § 1 k.p.c.;

IV. naruszenie przepisów postępowania przez nieprzeprowadzenie dokładnej, rzetelnej i obiektywnej analizy całości zgromadzonego materiału dowodowego i błędne przyjęcie, iż pozwani działali zgodnie z prawem, nie mając wiedzy na temat rzeczywistego uzasadnienia wyroku uniewinniającego oraz motywu ich działania. Brak sprawdzenia wzajemnych powiązań pozwanych, jak też i pozwanych z osobą sędziego;

V. niewłaściwe naliczenie kosztów w punkcie II wyroku nakazujące zapłatę mimo, iż wszystkie wymagane opłaty zostały już uiszczone zgodnie z wezwaniem opłaty od pozwu.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie jego roszczeń z pozwu w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Dokonując tych ustaleń Sąd I instancji nie naruszył przepisów postępowania cywilnego w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, szczegółowo w uzasadnieniu omówił dowody, na podstawie których dokonał ustaleń, a oceniając zebrany materiał dowodowy nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 k.p.c.

Słusznie Sąd Okręgowy nie dopatrył się w sprawie podstaw do przyjęcia, że pozwani swoim zachowaniem naruszyli dobra osobiste powoda w stopniu skutkującym uruchomienie właściwych środków ich ochrony. Jak wynika z uzasadnienia wniesionej apelacji skarżący zna przesłanki ochrony cywilnoprawnej, niemniej jednak oceniając jej zasadność podkreślenia wymaga, że ochrona dóbr osobistych przewidziana w art. 24 § 1 k.c. obejmuje swoim zakresem naruszenia lub zagrożenia tego rodzaju dóbr, które mają charakter bezprawny. Przyjmuje się, że w rozumieniu tego przepisu bezprawne jest każde działanie naruszające dobro osobiste, chyba że wystąpi szczególna przyczyna usprawiedliwiająca naruszenie. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się natomiast: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, ochronę uzasadnionego interesu, a pod pewnymi warunkami także zgodę pokrzywdzonego. Sąd Apelacyjny zauważa, że jeżeli obowiązujące przepisy przewidują określone procedury lub nadają pewnym organom lub podmiotom określone kompetencje, to działanie w ich ramach, jeśli narusza sferę prawnie chronionych dóbr osobistych – z reguły nie jest bezprawne, chyba że dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów, w szczególności polegającego na wykroczeniu poza cel i niezbędny zakres tego postępowania lub wyrażeniu ocen bądź użyciu sformułowań nieuzasadnionych przedmiotem i potrzebami tego postępowania i naruszającym godność osoby, której dotyczą (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 roku, I PK 414/02, OSNP 2004/20/3044.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 roku, II CSK 493/06, Lex 278669; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2009 roku, I PK 210/08. M.P.Pr (...)–647).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny stwierdza, że postępowanie jakie toczyło się na skutek złożenia przez pozwaną I. Ł. zawiadomienia o popełnieniu przez powoda wykroczenia, w zakresie uregulowanym przepisami kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, należy zakwalifikować jako działanie prowadzone w ramach obowiązującego porządku prawnego. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, działania te zostały bowiem podjęte w ramach istniejącego porządku prawnego, mając na celu ochronę uzasadnionego interesu społecznego, a nie jak twierdzi skarżący w przypadku pozwanej jako „działanie z niskich pobudek z chęci patologicznej zemsty”, czy w przypadku pozwanych funkcjonariuszy Policji „w interesie własnym”, „dla poprawy statystyki”, bądź jako wyraz „kumoterstwa”. Nie może ująć tu uwadze, że twierdzenia te nie zostały poparte przez powoda żadnymi dowodami, stąd jako gołosłowne nie mają miarodajnego znaczenia dla sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zbyt daleko idące są przy tym jego sugestie o ewentualnych powiązaniach łączących pozwanych z osobą sędziego. Powód powinien mieć świadomość, że formułując tego rodzaju zarzuty musi dysponować stosownymi dowodami potwierdzającymi ich zasadność, w przeciwnym razie to on ociera się o naruszenie dóbr osobistych tych osób. Sąd Apelacyjny nie podziela przy tym zastrzeżeń skarżącego zgłoszonych wobec sposobu przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy dowodu z zeznań pozwanych poprzez pozbawienie go możliwości zadawania im pytań. Należy zauważyć, że aby strona mogła skutecznie powoływać się przed Sądem Odwoławczym na zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania, musi ona w trybie art. 162 k.p.c. zwrócić uwagę tego Sądu na uchybienie przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie do protokołu stosownego zastrzeżenia. Tymczasem, w protokole rozprawy z dnia 2 grudnia 2014 roku, kiedy to Sąd Okręgowy dokonał przesłuchania stron brak jest zapisu o tym, aby obecny wówczas powód zgłaszał jakiegokolwiek zastrzeżenia, co do sposobu procedowania tego Sądu.

Mając następnie na uwadze, że działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, aby wyłączyć bezprawność musi być dokonane w granicach określonych tym porządkiem prawnym, a więc pozostawać w zgodzie z obowiązującymi przepisami, powinno być rzeczowe, obiektywne oraz podjęte z należytą ostrożnością, przez osobę uprawnioną, nie może ono również wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie

wyrażonych ocen (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 777/98, Lex 51361), Sąd Apelacyjny potwierdza, iż działanie wszystkich pozwanych jest działaniem w ramach obowiązującego porządku prawnego. Za Sądem Okręgowym, stwierdzić przede wszystkim trzeba, że wobec zachowania powoda, który przecież nigdy nie negował faktu, iż „postanowiłem zatem zrobić jej /pозwanej/ na złość i wziąłem ów rower, który sam kupiłem, uprzednio informując pozwaną o tym fakcie przez sms”, pozwana, która na co dzień, od wielu lat korzysta z przedmiotowego roweru była uprawniona, aby zawiadomić właściwe służby o popełnionym wykroczeniu. Nie ma tu racji skarżący, że niejako „od razu” postanowiła ona wykorzystać zaistniałą sytuację przeciwko niemu, czemu służyło właśnie zaangażowanie w sprawę Policji, skoro jak wynika z akt sprawy sygn. VIII W 664/12 zawiadomienie to zostało złożone w dniu 28 lipca 2012 roku, a więc dzień po zabranii przez powoda roweru, bo jak tłumaczyła wówczas pozwana liczyła jeszcze na to, iż były mąż sam zwróci jej pojazd. W tych warunkach, trafnie Sąd I instancji ocenił ten splot okoliczności uznając, że to właśnie złożenie zawiadomienia zmobilizowało ostatecznie powoda do oddania roweru.

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny przyjmuje, że na skutek dokonanego przez pozwaną zawiadomienia o popełnieniu przez powoda wykroczenia, pozwani funkcjonariusze Policji mieli uzasadnione podstawy do przyjęcia podejrzenia popełniania przez powoda wykroczenia, co obligowało ich z kolei do wszczęcia w tym zakresie właściwego postępowania. Zarówno W. S., jak i R. M. postąpili w tym wypadku zgodnie z przepisami prawa, jak i swymi kompetencjami. Zarzuty powoda dotyczące ich postępowania także we wniesionej apelacji sprowadzają się do podkreślenia, że W. S. dokonał niewłaściwej oceny zaistniałego wypadku i bezzasadnie wszczął przeciwko skarżącemu postępowanie, które uwieńczone zostało zaakceptowanym przez R. M. wnioskiem do Sądu o ukaranie, a który ostatecznie okazał się przecież nieuzasadniony. Oczywiście, nie ulega wątpliwości, że Sąd Rejonowy w Łomży VII Zamiejscowy Wydział w K. wyrokiem z dnia 27 listopada 2012 roku uniewinnił powoda od popełnienia zarzucanego mu z art. 119 § 1 k.w. czynu, ale nie oznacza to automatycznie, jak zdaje się oczekiwać tego skarżący, iż wszystkie podjęte przez pozwanych w jego sprawie działania noszą znamiona bezprawności. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wadliwość rozumowania powoda polega tu przede wszystkim na przykładaniu zbyt dużej uwagi do faktu jego ostatecznego uniewinnienia, z którego zbyt pochopnie wywodzi on bezprawność działania pozwanych. Należy zauważyć, że choć nie można oczywiście wykluczyć, iż w określonych wypadkach wszczęcie i prowadzenie przeciwko osobie szeroko rozumianego postępowania karnego może być zakwalifikowane jako czyn niedozwolony z art. 415 k.c., to taka ewentualność wymaga ustalenia, iż postępowanie zostało wszczęte i było prowadzone przy oczywistym braku dowodów winy, bez zachowania podstawowych przepisów danej procedury. Stanowczego podkreślenia wymaga natomiast, że nie jest tu wystarczającą przesłanką sama tylko okoliczność uniewinnienia powoda od zarzucanego mu wykroczenia, bo jak słusznie wyjaśnił już Sąd Okręgowy, zgodne z prawem czynności funkcjonariuszy nie nabierają charakteru nielegalnych tylko dlatego, że prowadzone przeciwko powodowi postępowanie w sprawie o wykroczenie zakończyło się jego uniewinnieniem. Sąd Apelacyjny zauważa przy tym, że uzasadnienie wniesionej apelacji wskazuje, iż zarzuty, jakie powód kieruje wobec W. S. i R. M. dotyczą w zasadzie błędnego zastosowania przez nich przepisów prawa materialnego, co skutkowało wadliwym zakwalifikowaniem zarzucanego mu następnie czynu, od popełniania którego został przecież prawomocnym wyrokiem uniewinniony. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę skarżącego, że nawet błędne zastosowanie prawa materialnego w toku przewidzianego prawem postępowania nie jest równoznaczne z naruszeniem dóbr osobistych strony tego postępowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego, prowadzenie jakiegokolwiek postępowania, w tym i karnego nie może zostać zakwalifikowane jako działanie bezprawne tylko z uwagi na to, że organ prowadzący to postępowanie niewłaściwie zinterpretował prawo materialne, wydał błędną decyzję lub powstrzymał się od jej wydania uznając, że nie ma ku temu odpowiednich podstaw (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 sierpnia 2006 roku, I ACa 237/06).

Wobec poczynionych rozważań Sąd Apelacyjny potwierdza wniosek Sądu Okręgowego, że działaniom pozwanych nie można zarzucić bezprawności. Powyższe oznacza więc brak podstaw do uznania ich odpowiedzialności za naruszenie dobrego imienia powoda.

Prawidłowe jest również rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w przedmiocie brakującej opłaty od pozwu. Jak wynika z akt sprawy powód rzeczywiście nie uiścił opłaty w zakresie zgłoszonych roszczeń pieniężnych w łącznej kwocie 5 000

zł. Wysokość wyliczonej przez Sąd opłaty nie budzi tu zastrzeżeń, jako zgodna z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025).

Nie znajdując więc żadnych podstaw do uwzględnienia apelacji powoda, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją w całości.